

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 26, Teologiczny

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Przyglądaliśmy się różnym metodom interpretacji, wiele z nich dotyczyło zrozumienia tekstu w jego oryginalnym kontekście historycznym i zadawania pytań na temat autora i prawdopodobnych intencji autora oraz tego, co czytelnicy mogli mieć lub najprawdopodobniej zrozumieliby, patrząc na tekst. tekst i jego kontekst stanowią bardzo istotny aspekt interpretacji, uwzględniający brzmienie i znaczenie kluczowych i ważnych słów oraz konstrukcji gramatycznych i tak dalej. Chcę przyjrzeć się dalszemu ważnemu aspektowi procesu interpretacji, który będę nazywał analizą teologiczną. Obecnie istnieje cały ruch, który wydaje się nabierać rozpędu i jest to coś znanego jako hermeneutyka teologiczna lub interpretacja teologiczna, i nie mam zamiaru wdawać się w szczegóły, co to jest.

Z pewnością można w związku z tym postawić pewne pytania, ale cenne jest to, że zamierza odzyskać teologiczną naturę Starego i Nowego Testamentu oraz teologiczną naturę przedsięwzięcia interpretacyjnego. Zatem częścią interpretacji jest teologiczna interpretacja tekstu Starego i Nowego Testamentu. Wiąże się to z faktem, że chrześcijanie wyznają, że Pisma są natchnione, są one samymi słowami Boga.

Dlatego Stary i Nowy Testament są czymś więcej, choć nie mniej, niż tylko dokumentami historycznymi. To coś więcej niż tylko dokumenty napisane i wyprodukowane w konkretnym kontekście historycznym, ale mają także charakter wysoce teologiczny i dlatego ostatecznie musimy czytać Biblię w sposób teologiczny. Nawet nazywanie jej Pismem Świętym, kiedy odnosimy się do Starego i Nowego Testamentu jako do Pisma Świętego, pociąga za sobą uznanie, że Biblia jest księgą religijną.

Oznacza to uznanie, że nie można go czytać jedynie jako dokumentu historycznego, chociaż znowu tak jest, ale wyznajemy, że Stary i Nowy Testament są pismami świętymi, to znaczy są pismami dla Kościoła. Są to dokumenty, które poświadczają odkupieńcze działanie Boga wobec swego ludu. Świadczymy, że jest to objawienie się Boga w historii swojej woli wobec swego ludu.

Dlatego jakakolwiek interpretacja tekstu biblijnego jest niekompletna, dopóki nie zinterpretujemy tego tekstu, tekstu Nowego Świata, teologicznie, w jego kontekście teologicznym. Wiąże się z tym jednak także fakt, że jako chrześcijanie posiadamy dzisiaj Biblię. Posiadamy Biblię, w której Stary i Nowy Testament są połączone w jedną księgę i dlatego pozostają ze sobą w relacji.

Zatem Biblia w obecnej postaci i takiej, jaką posiadamy, składa się ze Starego i Nowego Testamentu, które obecnie pozostają ze sobą w powiązaniu i w pewnym sensie zapewniają cały kontekst, w którym należy rozumieć każdą księgę Starego Testamentu. Zatem ostateczny kontekst interpretacji, mówiliśmy o kontekście historycznym i literackim książki, ale ostatecznie ostatecznym i ostatecznym kontekstem jest kontekst kanoniczny, kontekst kanonicznego Pisma Świętego. I w tej chwili nie mam zamiaru wnikać w szczegóły, aby uzasadnić 66 ksiąg, które znajdujemy w naszym kanonie Pisma Świętego oraz w Starym i Nowym Testamencie, ale zakładam, że 66 ksiąg Starego i Nowego Testamentu, które znajdziemy stanowi słowo Boże i kontekst dokonywania interpretacji.

Dlatego też cały kanon Pisma Świętego stanowi ostateczny kontekst interpretacji. Zatem księgi Starego i Nowego Testamentu tworzą jedność, łączą się i zapewniają ostateczny kontekst interpretacji, dlatego należy je czytać teologicznie. Oznacza to, że wyznajemy, że Stary i Nowy Testament są pismami Kościoła, a zatem oznacza to, że czytamy każdy tekst w świetle jego ostatecznego teologicznego kontekstu kanonicznego.

Kościół jest słowem Bożym skierowanym do swego ludu i jako Jego lud wyznajemy, że Bóg przemówił przez swoje słowo i nadal przemawia przez swoje słowo jako Pismo Święte do swego ludu. Dlatego też wydaje mi się, że na tej podstawie istnieje szereg ważnych tematów lub zasad, które należy wziąć pod uwagę przy teologicznej interpretacji Biblii lub teologicznej analizie Biblii. Ponownie zakładam, że ktoś wykonał pracę nad interpretacją tekstu biblijnego w świetle jego kontekstu historycznego i tego, co wiemy o gatunku literackim i tle historycznym, historycznych odniesieniach kulturowych w tekście, zadając pytania o literackie znaczenie kontekście oraz co najprawdopodobniej autor miał na myśli i co najprawdopodobniej zrozumieliby czytelnicy z tekstu, badając go w kontekście literackim, gramatycznym, historycznym, rozumiejąc znaczenie kluczowych słów.

Stanowi to podstawę do teologicznej refleksji nad tekstem. Ale poczynimy kilka ważnych obserwacji lub poruszymy kilka ważnych tematów dotyczących teologicznej analizy Pisma Świętego, a następnie zapytamy, jak to może wyglądać i podając kilka przykładów, jak można analizować tekst Starego Testamentu oraz tekst Nowego Testamentu z teologii lub z perspektywy teologicznej. Przede wszystkim perspektywa teologiczna operuje jednością i spójnością Pisma Świętego.

Oznacza to, że skupiając się na Piśmie Świętym jako słowie Bożym, skupiając się na nim jako na piśmie kanonicznym, zakładamy jego zasadniczą jedność. Możemy zatem rozumieć, że ostateczny kanon tworzy szerszy kontekst teologiczny i zapewnia szeroką teologiczną jedność dla zrozumienia każdego dokumentu Nowego i Starego Testamentu. Zatem kanon zapewnia szerszą jedność teologiczną, do której należy każda księga, a księga Starego i Nowego Testamentu należy i wnosi swój wkład.

Zatem zrozumienie Biblii z teologicznego punktu widzenia i zrozumienie Biblii jako pisma kanonicznego wskazuje na spójny obraz Bożego dzieła odkupienia i

odkupieńczego działania Boga ze strony swego ludu. Ale ważne jest również, aby zrozumieć, że wiele z tego wynika z faktu, że Biblia jest zarówno księgą boską, jak i ludzką. Omawialiśmy tę koncepcję już wtedy, gdy omawialiśmy inspirację.

Ale rozumiejąc księgę także jako dokument ludzki, wyznajemy także, że Biblia składa się z różnorodności w obrębie tej jedności, tak że poszczególne księgi tworzą tę jedność, choć odzwierciedlają różnorodność. Widzieliśmy, że istniały, widzieliśmy już, że w Starym i Nowym Testamencie istnieją różne typy literackie. Jest wielu autorów, którzy piszą z różnych środowisk.

Istnieje różnorodność, istnieje różnorodne słownictwo, różne perspektywy, ale wszystkie one mieszczą się pod parasolem zasadniczej spójności i jedności Starego i Nowego Testamentu. Zatem przeprowadzanie analizy teologicznej, przynajmniej z perspektywy chrześcijańskiej, pozwala zrozumieć, że teksty Starego i Nowego Testamentu nie są ze sobą sprzeczne. Nie są one ze sobą sprzeczne.

Książki nie kolidują z innymi książkami. Na przykład Paweł i Jakub nie pozostają ze sobą w sprzeczności. Niezależnie od tego, jak duża jest różnorodność i jak różna jest perspektywa, ostatecznie w ramach szerszej teologicznej jedności kanonu Starego i Nowego Testamentu, nie pozostają one w sprzecznej relacji.

Ale znowu, choć przyznajemy, że istnieje różnorodność autorów, typów literackich i środowisk, dokumenty te, zwłaszcza dokumenty Nowego Testamentu, jak widzieliśmy, są bardzo sporadyczne. Ich odpowiedzią są bardzo zróżnicowane sytuacje historyczne. Znajdujemy wiele odpowiedzi na różne perspektywy, ale wszystko to w ramach egemplifikacji spójności i jedności w ramach szerszego kanonu.

Zdaję sobie sprawę, że ta perspektywa kontrastuje z bardziej postmodernistycznymi trendami, w których można dostrzec różnorodne głosy, które są różnorodne, ale nawet sprzeczne, i które odmawiają uznania metaperspektywy lub metahistorii, które wyjaśniałyby wszystkie pozostałe, tak więc w obrębie interpretacji, ale być może także w kanonie Starego i Nowego Testamentu, pojawia się wiele, a nawet sprzecznych głosów. Jednakże podejście teologiczne z perspektywy chrześcijańskiej potwierdza jedność i spójność Pisma Świętego jako Słowa Bożego skierowanego do Jego ludu, jako ostatecznego Pisma Kanonicznego, składającego się ze Starego i Nowego Testamentu, które pozostają ze sobą w relacji. Drugim ważnym tematem lub zasadą, która jest istotna dla analizy teologicznej tekstu biblijnego i powiązana z tą, którą właśnie omówiliśmy, dotyczącą spójności i jedności Pisma Świętego, jest to, że wyznaje się i zakłada kanoniczny związek między Starym i Nowym Testamentem.

Jak już wspomnieliśmy, posiadane przez nas Pismo Święte zapewnia ostateczny kontekst dla interpretacji każdego Pisma Świętego, a to, co posiadamy, to Stary i Nowy Testament powiązane ze sobą. A ich związek opiera się przede wszystkim na obietnicach i spełnieniu. Stary Testament jest postrzegany jako zwiastun ostatecznego, kulminacyjnego objawienia w osobie Jezusa Chrystusa.

Tę perspektywę można znaleźć w takich tekstach, jak 1. rozdział Listu do Hebrajczyków i kilka pierwszych wersetów, w których autor mówi, że w przeszłości Bóg na różne sposoby i za pomocą różnych środków przemawiał do naszych przodków i przez proroków, ale w tych ostatnich dniach: Bóg przemówił przez Swojego Syna. Werset ten ustanawia relację, integralną relację, organiczną relację pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Zatem Nowy Testament jest postrzegany jako wypełnienie, ostateczne wypełnienie tego, co zostało obiecane i czego oczekuje się w Starym Testamencie.

Zatem Pismo Święte jest świadectwem trwających odkupieńczych działań Boga na rzecz Jego ludu na świecie. A co to oznacza, gdy czytamy Biblię jako całość, na którą składa się relacja pomiędzy Starym i Nowym Testamentem, oznacza to, że trzeba być wrażliwym i potrafić powiązać interpretację dowolnego tekstu z nadrzędnym tematem lub tematami, lub nadrzędną historią całego tekstu biblijnego i kanonu biblijnego. Jest to historia zakorzeniona w stworzeniu, w Księdze Rodzaju 1 i 2, gdzie Bóg stwarza ludzi, zawiera z nimi przymierze, pragnie i postanawia zamieszkać pośród nich oraz daje im ziemię jako swój łaskawy dar, o które mają się troszczyć i że będą, jak nosi obraz Boży, szerzyć panowanie Boga i Jego królestwo oraz szerzyć Jego chwałę po całej ziemi i całym stworzeniu.

Ale jest to także opowieść o tym, jak grzech wkracza w pragnienie lub zamiar stworzenia lub ludzkości i niszczy je lub zaczyna rozwikłać tę część historii. I tak, reszta Starego i Nowego Testamentu pokazuje, jak Bóg teraz wybiera Izrael, Bóg wybiera Izrael na swój lud, gdzie odkupuje ich z Egiptu, następnie wyprowadza ich z Egiptu, zabiera ich do, wchodzi do, nawiązuje z nimi przymierze, zabiera ich do ziemi, którą im da, i zamierza zamieszkać z nimi w świątyni, oraz ustanawia swoją relację, aby ich odnowić, a ostatecznie swój zamiar przywrócenia całego stworzenia, co było Jego pierwotnym zamiarem z Księgi Rodzaju 1 i 2. Jest to jednak także opowieść o tym, jak Bóg zamierza ostatecznie uratować całe stworzenie i sam naród izraelski, a ostatecznie całe stworzenie i wszystkich ludzi, co osiąga swój zenit w osobie Jezusa Chrystusa. W śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Bóg zaczyna teraz ustanawiać i wypełniać swój zamiar wobec ludzkości, który rozpoczął się przy stworzeniu i został przywrócony wraz z odkupieniem i działaniem Boga przez Izrael.

Teraz osiąga to swój punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa, Jego śmierci, Jego zmartwychwstaniu i ustanowieniu przez Niego nowego ludu Bożego, który będzie Mu posłuszny i który będzie szerzył Jego panowanie i chwałę po całej ziemi. Ale znowu, ta historia osiąga swój ostateczny punkt kulminacyjny w nowym

stworzeniu, odnowionej ziemi i odnowionych niebiosach , gdzie Boży zamysł wobec ludzkości, gdzie Boża historia zostaje w pełni i doskonale zrealizowana i wypełniona. Zatem biorąc pod uwagę tę nadrzędną narrację, nadrzędną historię lub te nadrzędne tematy teologiczne, interpretacja teologiczna zadaje pytanie, w jaki sposób każda część pasuje do tej całości i wnosi do niej wkład? Kiedy ktoś studiuje księgę biblijną lub tekst biblijny, analiza teologiczna zadaje sobie pytanie, w jaki sposób różne księgi, jak różne teksty wpisują się w tę historię odkupieńczego postępowania Boga ze swoim ludem? Jego lud i ostatecznie całe stworzenie.

W jaki sposób każdy tekst, każda książka przyczynia się do tego i wpisuje się w tematy tej historii? Oznacza to przede wszystkim, że Nowy Testament będzie ostatecznie czytany w świetle Starego Testamentu, ale co więcej, ostatecznie Stary Testament będzie także czytany w świetle Nowego. Jak się przekonamy, nie oznacza to, że nie studiujemy Starego Testamentu w jego pierwotnym kontekście historycznym i nie zadajemy sobie pytania, jakie znaczenie miałyby dla pierwotnych czytelników, i nie pozwalamy, aby tekst miał własną integralność i zrozumienie w swoim kontekście historycznym , ale ostatecznie jeszcze raz wyznajemy, że Stary i Nowy Testament znajdują się w swoim ostatecznym kontekście w relacjach teologicznych, zatem zasadne jest czytanie Nowego Testamentu w świetle Starego Testamentu, a ważność tego posunięcia jest raczej oczywista, ponieważ Przyjrzelśmy się używaniu Starego Testamentu w Nowym Testamencie oraz samym autorom Nowego Testamentu i sam Jezus zażądał, aby to Nowe Objawienie było postrzegane w świetle i w ciągłości z Objawieniem Starego Przymierza, jako doprowadzające do jego wypełnienia. Ale myślę, że uzasadnione jest także ostateczne, po dokonaniu egzegezy i interpretacji tekstu Starego Testamentu, zrozumienie i zbadanie, w jaki sposób wypełnia się on w Nowym Testamencie, jak osiąga swój punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa.

Tak więc interpretacja teologiczna działa jak dotąd przynajmniej w przypadku tych dwóch tematów, jedności i spójności Pisma Świętego, tak że szerszy kanon Starego i

Nowego Testamentu tworzy jedność, którą należy wziąć pod uwagę przy interpretacji każdej pojedynczej księgi. Po drugie, Stary i Nowy Testament, w ramach kanonu Starego Testamentu, pozostają ze sobą w teologicznej relacji. Ponownie, nie ignoruje to odrębnego wkładu każdego tekstu, ani nie ignoruje ani nie podważa wyjątkowego wkładu, jaki każdy indywidualny autor wnosi w swój kontekst historyczny, ale znowu nie ignoruje tego, jak tekst funkcjonował dla pierwszych czytelników itp. ., i jego miejsce w historii zbawienia i realizacji zamierzeń Bożych.

Jednak ponownie uznaje, że każdy tekst jest częścią większej kanonicznej całości. Jak już powiedzieliśmy, ostateczny kanon Pisma Świętego łączy Stary i Nowy Testament w relacji, która obecnie świadczy o nieustannym odkupieńczym działaniu Boga na rzecz Jego ludu i całego stworzenia. Zatem w świetle znaczenia tekstu w jego kontekście historycznym, jak powiedziałem, należy zadać sobie pytanie, jaką rolę odgrywa on w szerszym kontekście kanonicznym i teologicznym? Jaką rolę odgrywa w tej nadrzędnej historii odkupieńczego dzieła Boga na rzecz swego ludu, w historii, a ostatecznie dla całej ludzkości i całego stworzenia? Zatem częścią, którą warto zrozumieć, jest to, że kiedy myślimy o kontekście, interpretując Pismo Święte w jego kontekście, badaliśmy takie rzeczy, jak jego szerszy kontekst literacki i rozumienie tekstu w jego kontekście historycznym, ale teraz opowiadam się za ostatecznie rozumiejąc tekst w świetle jego kontekstu teologicznego, to znaczy kontekstu szerszego kanonu Pisma Świętego.

Jak to wpisuje się w trwającą historię odkupieńczego działania Boga w świecie i na rzecz Jego ludu. Trzecią ważną zasadą lub tematem jest to, że teologia chrześcijańska koncentruje się na chrystologii. Oznacza to, że ostatecznie centrum lub kulminacja odkupieńczego postępowania Boga z ludzkością następuje w osobie Jezusa Chrystusa.

Nauczanie Jezusa, śmierć Jezusa i Jego zmartwychwstanie – wszystko to postrzegane jest jako wypełnienie kulminacyjnego działania odkupieńczego Boga ze strony Jego ludu. I za całe stworzenie. Zatem ta nadrzędna narracja lub historia, o której mówiliśmy, znajduje swój punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa.

Widzieliśmy już, zwłaszcza gdy mówiliśmy o użyciu Starego Testamentu w Nowym Testamencie, że dla autorów Nowego Testamentu główną soczewką, przez którą interpretowali Stary Testament, była osoba Jezusa Chrystusa. Postrzegali Jezusa Chrystusa jako wypełnienie Pisma Świętego i być może wzięli przykład od samego Jezusa, który powiedział takie rzeczy jak: Nie przyszedłem znieść prawa i proroków, ale je wypełnić. Albo w Ewangelii Łukasza 24, jak rozmawiał z dwoma osobami w drodze do Emaus, omawiał, jak wszystko, co jest napisane w Piśmie, wypełniło się w Nim, tak że kiedy czytamy Stary Nowy Testament, ostatecznie musimy zrozumieć, jak wszystko osiąga swój punkt kulminacyjny i spełnienie w osobie Jezusa Chrystusa.

Tak więc nawet autorzy Nowego Testamentu podjęli się tekstów Starego Testamentu i zrozumieli je w świetle tego, jak wypełniły się one w osobie Jezusa Chrystusa. Zatem analiza teologiczna ostatecznie wykaże, w jaki sposób wszystko znajduje swoje wypełnienie w osobie Chrystusa, w Jego życiu, Jego nauczaniu, Jego śmierci i Jego zmartwychwstaniu. Na przykład, kiedy zaczynasz, kiedy otwierasz się na pierwszy werset Nowego Testamentu, przynajmniej w takiej kolejności, w jakiej go mamy, już pierwszy werset wymaga, po pierwsze, abyśmy przeczytali Stary Nowy Testament w świetle Starego Testamentu, przynajmniej Ewangelii Mateusza, wymaga, abyśmy czytali ją w świetle Starego Testamentu, ale po drugie, zakłada, że Jezus Chrystus jest wypełnieniem głównej historii Starego Testamentu.

Zatem zaczyna się rozdział 1, rozdział 1 i werset 1 Mateusza zaczynają się w ten sposób: Zapis genealogii Jezusa Chrystusa, syna Dawida i syna Abrahama. Są trzy rzeczy interesujące w tym wersecie. Po pierwsze, to pojęcie genealogii Jezusa

Chrystusa prawdopodobnie przypomina materiał z Księgi Rodzaju lub podobnego języka Księgi Rodzaju, mówiącego o pochodzeniu lub początkach.

Tak więc Jezus jest właściwie zakorzeniony w historii Starego Testamentu, począwszy od stworzenia, począwszy od Księgi Rodzaju 1 i 2. Zwróć jednak uwagę na wyraźne odniesienia do syna Dawida i syna Abrahama, które natychmiast przenoszą nas z powrotem do przymierzy, które Bóg zawarł z Dawidem i Abrahamem w Starym Testamencie. Dawida w 2 Księdze Samuela, 7 rozdziale, gdzie obiecuje się, że królestwo Dawida, czyli jego tron, będzie wieczne. Jego tron będzie ustanowiony na zawsze.

A potem rozdział 12 Księgi Rodzaju, gdzie Abraham jest tym, który został wybrany na wielkiego, ale ostatecznie miał być błogosławieństwem dla wszystkich narodów ziemi. Zatem Jezus jest teraz umiejscowiony w tej szerszej historii. Podejmuje główne wątki szerszej historii, sięgające aż do stworzenia, do przymierzy zawartych z Dawidem i Abrahamem.

Ale teraz widać go nie tylko po to, by kontynuować tę historię, ale także ją wypełnić i doprowadzić do zamierzonego celu i punktu kulminacyjnego. W ten sposób Jezus wypełnia obietnicę daną Abrahamowi. Spełnia obietnicę daną Dawidowi.

On jest synem Abrahama. Jest prawdziwym królem Dawida, który teraz spełnia obie te obietnice. Widzimy także na przykład w Nowym Testamencie, że Jezus jest postrzegany jako ostateczna ofiara będąca wypełnieniem ofiar i systemu ofiarnego Starego Testamentu.

Nie trzeba zbyt głęboko wczytywać się w List do Hebrajczyków, aby zobaczyć, jak ważne jest dla autora wykazanie, że Jezus jest ostateczną ofiarą złożoną raz na zawsze, która, znowu, nie tylko znosi i kładzie kres ofiarom Starego Testamentu, ale

ponownie prowadzi je do prawdziwego celu i zamierzenia oraz do ich spełnienia. Jest on, ponownie, ostatecznym i doskonałym arcykapłanem. Ponownie, List do Hebrajczyków przedstawia Jezusa jako najwyższego arcykapłana, chociaż autor Listu do Hebrajczyków przedstawia Jezusa jako arcykapłana z innej linii niż w Starym Testamencie.

Jednak Jezus jest ostatecznym i najwyższym arcykapłanem, który składa tę ofiarę. Jezus ukazany jest jako baranek paschalny. Na przykład w 1 Liście do Koryntian 5 i wersecie 7 śmierć Jezusa jest rozumiana z perspektywy Starego Testamentu.

Dlatego w 1 Liście do Koryntian 5 i wersecie 7 autor mówi: Wyzbądźcie się starego zaczynu, abyście byli nowym wsadem, bez zakwasu, takim, jakim jesteście. Dla Chrystusa nasz baranek paschalny został złożony w ofierze. Zatem ponownie autor czerpie ze Starotestamentowych cech historii Starego Testamentu, nadrzędnej historii Boga postępującego ze swoim ludem, a teraz stwierdza, że jej części spełniły się w osobie Jezusa Chrystusa.

Jest więc naszym barankiem paschalnym. Inauguruje także nowe przymierze, wypełniając proroczy tekst Starego Testamentu, taki jak 31 rozdział Jeremiasza oraz 36 i 37 rozdział Ezechiela. Jezus przynosi teraz to obiecane nowe przymierze.

Inicjuje nowy exodus, podczas którego jest teraz wybawicielem i zbawicielem swego ludu z niewoli grzechu. Jego zmartwychwstanie jest urzeczywistnieniem i wypełnieniem tego, co zostało obiecane w Starym Testamencie. W ten sposób inauguruje nowe stworzenie.

Pamiętacie tekst z 2 Listu do Koryntian, rozdział 5, gdzie autor mówi: Jeśli ktoś jest w Chrystusie, dosłownie, następuje nowe stworzenie. Innymi słowy, sam Jezus Chrystus zapoczątkowuje nowe stworzenie, oczekiwane w tekstach takich jak Izajasz 65,

abyśmy już teraz mogli uczestniczyć w tym nowym stworzeniu na mocy przynależności do Chrystusa. Tak więc, chociaż każdy tekst ma swoją integralność i należy go rozumieć w świetle swego pierwotnego kontekstu historycznego, jednocześnie należy go ostatecznie czytać w świetle tego, jak spełnia się on w osobie Jezusa Chrystusa i jak odkupieńcze działanie Boga ostatecznie osiąga swoje wypełnienie i punkt kulminacyjny w Jezusie Chrystusie.

Zatem analiza teologiczna Starego Nowego Testamentu czyta Biblię i czyta tekst chrystologicznie. Jest skupiony chrystologicznie. Powtarzam, nie mówię o robieniu tego rodzaju dzikiego alegoryzacji, jak niektórzy robili w przeszłości, aby przeczytać coś z życia Chrystusa w każdym najdrobniejszym szczególe Starego Testamentu.

Jednak ostatecznie należy być wrażliwym na to, jak dany tekst i księga funkcjonuje w szerszym kontekście kanonicznym, gdzie Stary i Nowy Testament pozostają w relacji obietnicy i spełnienia, gdzie Chrystus jest wypełnieniem i ostatecznym objawieniem Boga swemu ludowi, co osiąga punkt kulminacyjny i wypełnia Jego objawienie w ramach Starego Przymierza. Czwartą zasadą lub tematem jest to, że uzasadnione teologiczne podejście do interpretacji Pisma Świętego, do interpretacji Starego Nowego Testamentu, potwierdzi i uzna wagę historii w interpretacji. Oznacza to, że jako chrześcijanie wyznajemy Pismo i mówiliśmy o tym, gdy omawialiśmy natchnienie, ale wyznajemy, że Pismo Święte świadczy o działaniu Boga w historii, o działaniu Boga w historii dla i na rzecz swego ludu.

Dlatego ostatecznie rozumiemy Stary i Nowy Testament historycznie. Tak właśnie postępował Bóg w historii, aby zrealizować swój zamiar. Ta nadrzędna historia jest jednym z potężnych Bożych aktów w historii, mającym charakter odkupieńczy.

To podejście łągodzi oba historyczne podejścia krytyczne, mówiliśmy o historycznym podejściu krytycznym lub krytyce historycznej kilka sesji wcześniej. Łągodzi krytykę

historyczną, ale jednocześnie podejście nowoczesne, literackie i postmodernistyczne. Na przykład łagodzi krytykę historyczną w ten sposób, że teologiczna analiza tekstu musi zrobić miejsce na to, co nadprzyrodzone, musi zrobić miejsce na interwencję Boga w historię w imieniu swego ludu, musi zrobić miejsce na uniwersalne znaczenie śmierć Jezusa Chrystusa, że śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu nie była jedynie przykładem poświęcenia się kogoś za to, w co się wierzy, ani nie była wypadkiem historycznym, ale rozumie historyczne i uniwersalne znaczenie śmierci Chrystusa, wyznaje zmartwychwstania, wyznaje, że sam Bóg wcielił się w osobę Jezusa Chrystusa oraz że opowieść biblijna ukazuje i świadczy o Bogu, który istnieje, i o Bogu, który interweniuje w imieniu swego ludu w całym Starym i Nowym Testamencie.

Tak więc, w przeciwieństwie do niektórych historycznych podejść krytycznych do tekstu Nowego i Starego Testamentu, które odczytują Pismo Święte w zamkniętym kontinuum przyczyny i skutku, które nie uznają niczego, co nie ma analogii ze współczesnością, który ponownie czyta Stary Testament, i Nowego Testamentu z całkowicie naturalnego punktu widzenia, choć nadal opowiada się za wartością krytycznego podejścia historycznego lub wyznaje je, skupiając się na historii i postępowaniu Boga z historią, jednocześnie analiza teologiczna łagodzi krytykę historyczną, uznając i potwierdzając Boga, który działa i ingeruje w sprawy historii oraz wyznaje Boga, który interweniuje, aby dokonać takich rzeczy, jak wskrzeszenie umarłych i wcielenie się w osobie Jezusa Chrystusa. Łagodzi także podejście literackie i postmodernistyczne, w tym teologicznym rozumieniu Biblii, w którym Bóg interweniuje w historię, gdzie Bóg działa w wydarzeniach historycznych w imieniu swego ludu, łagodzi także podejście literackie i postmodernistyczne, ponieważ przypomina nam, że wszyscy podejścia historyczne, zwłaszcza gdy krytyka literacka bierze pod uwagę jedynie literackie wymiary tekstu i odmawia powiązania ich z wydarzeniami historycznymi, podejścia teologiczne mogą złagodzić podejście czysto literackie lub podejścia, które dewaluuują autora i tekst, intencje autora i kontekst

historyczny tle, jak w niektórych podejściach postmodernistycznych, i ponownie w podejściach literackich. Tego typu podejścia, jak powiedzieliśmy, niezależnie od ich wartości, należy zrewidować lub przynajmniej złagodzić w świetle teologicznej analizy tekstu, który wyznaje, że Bóg działał w historii i że jesteśmy. Zajmując się czymś więcej, jakkolwiek krytyka literacka zwraca naszą uwagę na wartość estetyczną tekstu i literacki wymiar tekstu, analiza teologiczna przypomina nam, że Boga działającego w historii nie można ignorować.

Tak więc, jakkolwiek postmodernistyczne podejście służy skarceniu dumy z interpretacji i przypomnieniu nam o naszych ograniczeniach, wciąż przypomina nam o potrzebie zrozumienia i próbie odkrycia znaczenia historycznych czynów Boga w imieniu Jego ludu, Jego potężnych czynów w historii, jako twórca i władca całego świata. Nasza wiara jest ostatecznie zakorzeniona w przeszłych działaniach Bożych w historii. Zatem analiza teologiczna ma korzenie historyczne.

Na koniec chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o teologiczną analizę Pisma Świętego, analiza teologiczna wykorzystuje główne tematy i terminy samej Biblii. Innymi słowy, analiza teologiczna rozpoczyna się od terminów i tematów biblijnych, które wynikają z interpretacji tekstu biblijnego. Niektóre z tych terminów mogą obejmować stworzenie, przymierze lub terminy lub tematy, stworzenie, przymierze, obietnica, błogosławieństwo, sąd, odkupienie, królestwo lub królestwo, świątynia, wiara, kapłaństwo, pojednanie, usprawiedliwienie.

Są to terminy i tematy, które wyłaniają się z samego tekstu biblijnego i opisują teologię Starego i Nowego Testamentu. Zatem przede wszystkim analiza teologiczna rozpoczyna się od terminów i tematów samego tekstu biblijnego oraz tej nadrzędnej historii. Różni się to od tego, co często nazywa się teologią systematyczną, czyli używaniem systematycznych kategorii teologicznych, szerszych kategorii, których

funkcją jest przede wszystkim kategoryzowanie lub swego rodzaju podsumowanie głównych nauk Biblii na dowolny temat, uznawany przez teologa za ważny.

Zatem teologia systematyczna będzie posługiwać się kategoriami dociekań filozoficznych i innymi kategoriami oraz rozumieć, w jaki sposób Stary i Nowy Testament, w jaki sposób tekst jako całość i wszystkie dane, w jaki sposób odnosi się do tych kategorii, w jaki sposób można go uporządkować i zorganizować logicznie mówić o różnych kategoriach, które zwykle uważa się za ważne. To jest ten rodzaj teologii, o którym myślimy, gdy mówimy o systematycznych podręcznikach teologicznych lub o teologii systematycznej. Zamiast tego zaczynamy przede wszystkim od szerszego biblijnego tekstu teologicznego i nadrzędnej historii oraz tematów i terminów, które się z tego wyłaniają, a następnie śledzimy te tematy w całym Starym i Nowym Testamencie, rozpoznając, jak rozwijają się one od Starego do Nowego Testamentu i poprzez tekst, rozpoznając, w jaki sposób każda księga lub tekst wnosi do tego tematu, jak ten temat lub terminy funkcjonują w różnych miejscach Starego i Nowego Testamentu.

Zatem teologia biblijna, czyli teologiczna analiza tekstu biblijnego, zaczyna się od terminów i tematów, które wyłaniają się z samego tekstu, zamiast myśleć w sposób systematyczny teologicznie. Nie chcę powiedzieć, że to niestuszne, myślę, że oczywiście tak, ale w tym momencie zadajemy sobie pytanie, do czego sam tekst wnosi, jakie są główne tematy i idee, które się z niego wyłaniają oraz w takim razie jak to się ma do nadrzędnej historii odkupieńczego działania Boga, o czym świadczy cały kanon Starego i Nowego Testamentu? Jak zatem teologicznie interpretować tekst biblijny? Jaką zatem rolę w interpretacji odgrywa analiza teologiczna? Cóż, oczywiście pierwszym krokiem jest zastosowanie rozsądnych zasad interpretacji do tekstu biblijnego, o którym mówiliśmy, zadając pytanie, jaki był najprawdopodobniej prawdopodobny zamiar autora, poprzez umieszczenie tekstu w jego kontekście historycznym i kulturowym, zbadanie tekstu w świetle szerszego kontekstu

literackiego, przyglądając się literackim cechom tekstu, badając także jego słownictwo, gramatykę i próbując zrozumieć tekst na jego własnych warunkach oraz co najprawdopodobniej oznaczał w jego pierwotnym kontekście historycznym.

Zatem rozsądne zasady interpretacji, czyli rozsądna interpretacja, są pierwszym krokiem, podstawą lub podstawą analizy teologicznej. Ale drugą rzeczą lub drugim krokiem, który sugerowałbym, jest zidentyfikowanie głównych tematów teologicznych w twoim tekście. Oznacza to, że poza studiowaniem tekstu należy wziąć pod uwagę główne tematy lub główne terminy, które już zasugerowałem.

Tematy lub terminy wywodzące się z Biblii, takie jak stworzenie, przymierze, błogosławieństwo, wiara, usprawiedliwienie, pojednanie, królestwo, odkupienie itp. itd. Czasami sposób, w jaki Stary Testament jest cytowany lub nawiązuje do Nowego Testamentu, jest klucz do tekstów Nowego Testamentu, aby dowiedzieć się, jakie są niektóre z tych głównych tematów teologicznych. Właściwie, kiedy omawialiśmy użycie Starego Testamentu w Nowym Testamencie, podczas ostatnich kilku sesji, w istocie robiliśmy analizę teologiczną, rozumiejąc, w jaki sposób teksty Nowego Testamentu podejmują teksty Starego Testamentu i te tematy oraz je rozwijają, i pokazać, jak spełniają się one w osobie Chrystusa.

Zatem pierwszym etapem jest identyfikacja głównych wątków teologicznych, a następnie zadanie sobie pytania, w jaki sposób są one rozwinięte w Twoim tekście? Jaki wkład w tę tematykę wnosi Twój tekst ze Starego lub Nowego Testamentu, który studiujesz? A jak ten motyw funkcjonuje w tekście, który interpretujesz? Powiem, że na tym etapie pomocne może być przeczytanie kilku ważnych teologii Starego i Nowego Testamentu, które wprowadzą cię w niektóre z tych tematów, a także w wyodrębnienie tematów w różnych księgach lub pokazanie, w jaki sposób tematy się rozwijają. Spróbuj jednak zrozumieć, jakie tematy się pojawiają i jak są rozwijane, co wnoszą do Twojego tekstu, a także rozpoznaj kontekst historyczny, z którego te

tematy się wyłaniają i do którego się odnoszą. Po drugie, lub po trzecie, trzeci krok polega na zadaniu sobie pytania, jak zatem twój tekst wpisuje się w szerszy kanoniczny opis, czyli historię tej nadrzędnej historii o odkupieńczym postępowaniu Boga ze stworzeniem i całą ludzkością? Co Twój tekst wnosi do tej historii? Gdzie to pasuje? Gdzie w tej wspaniałej narracji o postępowaniu Boga ze swoim ludem, która zaczyna się już w narracji o stworzeniu i rozwija się poprzez postępowanie Boga z Izraelem, a osiąga punkt kulminacyjny w osobie Jezusa Chrystusa, gdzie twój tekst wpasowuje się w tę historię? Znowu historia, która ostatecznie osiąga swoje spełnienie w osobie Jezusa Chrystusa.

Gdzie w tym mieści się Twój tekst? I znowu, powiedzieliśmy, że jeśli tak jest, to ostatecznie będziemy czytać Nowy Testament w świetle historii Starego Testamentu, aby zobaczyć, jak to się wypełnia, ale ostatecznie będziemy czytać także Stary Testament w świetle Nowego Testamentu. Ponownie, nie chodzi o to, że nie pozwalamy, aby Stary Testament miał swoją własną integralność i nie rozumiał, co oznacza w swoim kontekście historycznym, ale ostatecznie, aby wyjść poza to i umieścić go w szerszym kontekście kanonicznym i zadać sobie pytanie, jak ostatecznie wypełnia się w Nowym Testamencie. Ostatnie pytanie, które można zadać, choć zaczyna nas to wykraczać poza interpretację tekstu biblijnego, ale bardzo krótko, ostatecznie będziemy chcieli zadać pytanie, w jaki sposób twój tekst wnosi do szerszej refleksji teologicznej Kościoła w kategoriach teologii systematycznej.

Ale znowu ta druga, teologia systematyczna, musi opierać się na pierwszej, na teologicznym rozumieniu tekstu na jego własnych warunkach. Zatem znowu teologia, czyli teologia systematyczna, zwykle dotyczy spójnego wyrażania wiary Kościoła i ponownie próbuje usystematyzować nauczanie Biblii, całość nauczania Biblii, w spójnych ramach, w świetle kwestii zwykle uznawanych za ważne. Jednak ponownie skupiliśmy się bardziej na tym, co często nazywa się teologią biblijną, to znaczy na badaniu tekstu w świetle tematów i terminów wyłaniających się z samej Biblii, ale

także na umieszczeniu tekstu w szerszej biblijnej historii teologicznej, Bożej obecności postępować odkupieńczo wobec swego ludu i całego stworzenia.

Powiedziawszy to, pozwólcie, że podam kilka krótkich przykładów teologicznej analizy tekstów biblijnych i tego, jak mogłoby to wyglądać, a moją intencją nie jest podanie pełnej interpretacji tych tekstów, ale jedynie zbadanie niektórych teologicznych, może nie wszystkie, ale niektóre teologiczne wymiary tych dwóch tekstów. Te dwa teksty rozważaliśmy już w innych miejscach lub w innych kontekstach w naszej dyskusji, ale myślę, że oba dostarczają bardzo dobrych i pomocnych przykładów tego, jak może działać analiza teologiczna. Pierwszym, któremu chcę się przyjrzeć, jest 2 Samuela, rozdział 7, a szczególnie skupienie się na wersecie 14, ale skupimy się również na niektórych wersetach wokół niego.

Ale 2 Samuela, rozdział 7 i 14. 2 Samuela 7, w szerszym kontekście, to prorok Natan przychodzi do Dawida z przesłaniem, proroczym przesłaniem, a w jego centrum zwykle uważa się wersecie 14, gdzie poprzez Natana, Bóg mówi do Dawida: Ja będę jego ojcem, a on będzie moim synem. W rzeczywistości język ten pojawia się później w Nowym Testamencie, ale cały kontekst jest taki, że Bóg przemawia teraz do Dawida, gdzie zawrze przymierze z Dawidem i potwierdzi swój zamiar ustanowienia swojej relacji z Dawidem i jego tronem na wieki.

Kiedy spojrzycie na tekst, aby w pewnym sensie zastosować się do niektórych wskazówek, kiedy spojrzycie na tekst, pojawia się wiele ważnych tematów, które wyłaniają się z teologicznego punktu widzenia, takich jak świątynia. Zwróć uwagę na wzmiankę, zwłaszcza w niektórych wcześniejszych wersetach rozdziału 7, na nacisk na budowę domu, czyli świątyni dla Boga, miejsca, w którym będzie On mieszkał ze swoim ludem. Zatem 2 Samuela 7 odzwierciedla obrazy świątyni.

Władza królewska, zwłaszcza język monarchii Dawida. Znajdujemy przymierze, chociaż słowo przymierze nie jest użyte w 7.14. Język przymierza: Ja będę jego ojcem, on będzie moim synem, leży w sercu języka przymierza. Znajdujemy także język nasienia i potomków Dawida.

Są to więc ważne biblijne tematy lub terminy teologiczne, które wynikają z samego tekstu. Zauważ także, że ważny aspekt tego tekstu znajduje się zarówno w wersetach 13, jak i 16. W wersecie 13, to on, innymi słowy, Bóg mówi Dawidowi, Dawidzie, nie zbudujesz mi świątyni, ale jednego z twoich potomków, twoje potomstwo, zbuduje świątynię.

więc : On jest tym, twoim potomkiem, który zbuduje dom w moim imieniu, a ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. Werset 16 Zatem twój dom i twoje królestwo będą trwać na wieki przede mną. Twój tron zostanie utwierdzony na zawsze.

Zatem to , co tu znajdujemy, to nie tylko nacisk na królestwo w monarchii Dawida, ale także to, że tron będzie, a królestwo Dawida będzie wieczne. Chociaż w tym momencie nie powiedziano nam, czy Bóg obiecuje, że tron będzie wieczny, w sensie, że na tronie zawsze będzie król, nawet jeśli nastąpi sukcesja, czy też będzie jeden król, który będzie wyłoni się, który sam będzie rządził wiecznie. W tym momencie nie sądzę, że jest to powiedziane wprost.

Ale gdzie to pasuje? Patrząc na tematy świątyni, mieszkania Boga ze swoim ludem, królestwa, zwłaszcza monarchii Dawida, królestwa Dawida, przymierza, przymierza, które zawiera z Dawidem, nacisku na jego potomstwo i potomstwo, wiecznego i trwałego królestwa i tronu Dawida, gdzie to pasuje w szerszej kanonicznej historii odkupieńczego postępowania Boga ze swoim ludem i całym stworzeniem? Po pierwsze, czytając ten tekst, trudno nie zauważyć niektórych aluzji do historii Abrahama zawartych w 12. rozdziale Księgi Rodzaju. Na przykład zwróć uwagę na

niektóre z tych powiązań lub aluzji w wersecie 9. W wersecie 9 z 2 Samuela 7 mówi: Byłem z tobą, Bóg przemawiał przez Natana do Dawida, byłem z tobą, Dawidzie, gdziekolwiek poszedłeś i wytraciłem przed tobą wszystkich twoich wrogów. Teraz rozstawię twoje imię, jak imiona największych ludzi na ziemi.

Odzwierciedla to obietnicę daną Abrahamowi, w której Bóg mówi: Rozstawię twoje imię i będę cię błogosławił, a ostatecznie będziesz błogosławieństwem dla całych narodów ziemi. Ale w innym wersecie 12 zauważmy związek z tematem potomstwa lub nasienia. Wiersz 12: Gdy dobiegną końca wasze dni i odpoczniecie ze swoimi ojcami, wzbudzę wasze potomstwo lub wasze potomstwo.

To ponownie potwierdza i podnosi obietnicę, którą Bóg wielokrotnie składał Abrahamowi, dotyczącą liczego nasienia i potomstwa. Teraz widać, że to nasienie, czyli potomstwo, będzie kontynuowane w okresie panowania Dawida. Ale jeszcze jedno, werset 10: Zapewnię miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i zasadzę go, aby mógł mieć własny dom.

Co ponownie prawdopodobnie odzwierciedla i jest kontynuacją obietnicy danej Abrahamowi, że sprowadzi go do pewnego kraju i da ludowi tę ziemię. Zatem autor 2 Samuela 7 i przemowy Boga za pośrednictwem Natana do Dawida wyjaśnia, że ówczesna obietnica Dawida i przymierze Dawida są głównymi środkami, dzięki którym obietnica Boga dana Abrahamowi zostanie wypełniona i ustanowiona wśród ludu Izraela. Ale jest jeszcze jedno interesujące powiązanie, które pozwala kontynuować czytanie w świetle toczącej się historii.

Rozdział 7 z 2 Księgi Samuela również, jak sądzę, nawiązuje, choć czasami w sposób subtelny, do języka z Księgi Rodzaju 1 i 2 oraz z Ogrodu Eden. Być może nawet ten język z wersetu 10, a zasadzę mój lud, Izraela, i zasadzę go, aby mógł mieć własny dom. Być może ten obraz sadzenia przypomina obraz Edenu.

Ale nawet wtedy nadal umieszcza ludzi na ziemi. Zasadniczo, choć nawiązuje to do obietnicy Abrahama, mówiącej o daniu Abrahamowi ziemi, jest to postrzegane jako spełnienie tego, że Bóg dał ziemię i ziemię Adamowi i Ewie, aby się nią zaopiekowali i aby w niej mieszkali. Ale jak widzieliśmy, z powodu grzechu zostają wypędzeni.

Zatem oddanie Abrahamowi ziemi przez Boga ma na celu wypełnienie jego zamysłu stworzenia, w ramach którego Bóg daje tę ziemię Adamowi i Ewie jako łaskawy dar. Teraz Bóg po raz kolejny kontynuuje tę obietnicę, zamierzając osiedlić ludzi na ziemi, co było Jego pierwotnym zamiarem podczas stworzenia. Nawet język królestwa – fakt, że w wersetach 13 i 16 2 Samuela 7 Bóg zamierzył ustanowić tron Dawida i jego panowanie na zawsze – z pewnością należy postrzegać jako ostateczne spełnienie stworzenia.

Gdzie Adam i Ewa zostali stworzeni na obraz Boga, aby podporządkować sobie i panować nad całym stworzeniem. Zatem teraz przymierze Dawida oraz król i monarchia Dawida są środkami, za pomocą których Boży zamiar, aby ludzkość rządziła całym stworzeniem, zostanie teraz spełniony w Jego ludzie, Izraelu. Zatem 2 Samuela 7 wpisuje się w tę historię, stanowi wkład i kontynuuje tę historię, która sięga wstecz i jest bezpośrednio powiązana z przymierzem Dawida, ale ma także powiązania ze stworzeniem.

Ale idąc dalej, widzimy również, że 2 Samuela 7 stanowi także tło dla większości proroczych oczekiwań odrodzenia. Bez odwoływania się do żadnego konkretnego tekstu, chociaż można odwołać się do 9 rozdziału Izajasza i 55 rozdziału Izajasza. Można odwołać się do 36 i 37 Ezechiela.

Jednak nie odnosząc się do żadnego konkretnego tekstu proroczego, widzimy, że prorocy nieustannie oczekują czasu, kiedy Bóg przywróci swój lud. Jednak zazwyczaj

przywrócenie przez Boga swego ludu w Starym Testamencie jest zawsze postrzegane w kategoriach przywrócenia przez Boga tronu Dawida. I Bóg przywracając króla, aby rządził ludem.

A to zwykle wraca do obietnicy Dawida lub przymierza Dawida z 7 rozdziału 2 Samuela i je zakłada. I wreszcie, aby zakończyć tę historię, w Nowym Testamencie dowiadujemy się, że Jezus jest ostateczny. Sam Jezus jest ostatecznym królem Dawida. To on ostatecznie wypełnia obietnicę daną Dawidowi w przymierzu dawidowym, w którym jego tron będzie wieczny i wieczny.

Tak więc w Nowym Testamencie nie tylko znajdziemy odniesienia do królestwa Bożego i Jezusa ogłaszającego to królestwo i inaugurującego je. Widzimy jednak zastosowanie języka Dawida na przykład w Ewangelii Mateusza 1.1. On jest synem Dawida. Ale znajdujemy nawet cytaty z 2 Samuela 7,14.

Na przykład w Liście do Hebrajczyków 1,5, gdzie nawet znajdujemy, będę jego ojcem, on będzie moim synem, a ja będę jego ojcem. Cytowane w odniesieniu do Jezusa Chrystusa. A potem, idąc jeszcze dalej, w Objawieniu 21 i 22 stwierdzamy, że ostatecznym zamiarem jest posiadanie syna Dawida, który zasiądzie na tronie i będzie rządził całym stworzeniem wraz ze swoim ludem.

Co ciekawe, obietnica Dawida, przymierze Dawida, odnosi się do samego ludu w 21 rozdziale Objawienia. Na przykład w 21, na samym początku opisu nowego stworzenia w 21, jest to dość interesujące. Chociaż wydaje się, że w pozostałej części Nowego Testamentu jest ono stosowane zwykle, z wyjątkiem kilku innych miejsc, odnosi się je wyłącznie do Jezusa Chrystusa.

Zwróć uwagę na to, co dzieje się w rozdziale 21. Znajdujemy te słowa, jeśli uda mi się je zlokalizować. Werset 6: Powiedział mi: Stało się.

Jestem Alfą i Omega, początkiem i końcem. Spragnionemu dam bezpłatnie pić ze źródeł wody życia. Kto zwycięży, odziedziczy to wszystko.

Będę jego Bogiem, a on będzie moim synem. Co jest powtórzeniem formuły przymierza Dawidowego. Zatem nie tylko Chrystus jest ostatecznym wypełnieniem obietnic danych Dawidowi, ale teraz także jego lud, który do niego należy, uczestniczy w przymierzu Dawida i je wypełnia.

Jaki jest pierwotny zamysł stworzenia, aby cała ludzkość, aby lud Boży panował nad całym stworzeniem jako jego przedstawiciel. Teraz to w końcu osiąga swój punkt kulminacyjny, kiedy przez Jezusa Chrystusa teraz także uczestniczymy w przymierzu Dawida i panujemy nad nowym stworzeniem. Zatem 2 Samuela 7 odgrywa integralną rolę nie tylko w rozwijaniu szeregu tematów biblijnych, takich jak stworzenie, przymierze, królestwo i monarchia Dawida, nasienie, świątynia jako mieszkanie Boga.

Ale jednocześnie odgrywa także integralną rolę w nadrzędnej historii odkupieńczego postępowania Boga ze swoim ludem . Podczas następnej sesji przyjrzymy się pokrótce tekstowi Nowego Testamentu i ponownie przyjrzymy się niektórym wyłaniającym się z niego tematom teologicznym. Jak mogłoby to pasować do nadrzędnej historii, a następnie przejdziemy do rozważenia tego, co moim zdaniem jest najważniejszym i najważniejszym etapem interpretacji biblijnej.

I to jest tworzenie aplikacji lub jak niektórzy nazywają to kontekstualizacją. Zatem przyjrzymy się temu na następnej sesji.